GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 250. W Środę dnia 26. Października. 1842.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 19. Października.

Przez Ukaz Cesarski d. 29. Września (11. Paźd.) r. b. w Warszawie wydany, Rzeczywisty Radca Tajny, Senator, Hrabia Alexander Walewski, mianowany został Członkiem Rady Administracyjnéj Królestwa.

Przez Ukaz Cesarski do Rządzącego Senatu w d. 29. Września r. b. wydany, Sekretarz Stanu przy Radzie Administracyjnéj Królestwa, Radzca Stanu Tymowski, Najłaskawiéj mianowany został Radzcą Tajnym.

Jego C. W. W. X. Michał raczył zawczoraj, w towarzystwie JO. Xięcia Warszawskiego Namiestnika Królestwa, zwidzać zakłady dobroczynne i więzienia, a wieczorem zaszczycił obecnością Swą świetny bal, dany przez Xięstwo Jmć Warszawskich.

Z dnia 21. Października.

Postanowieniem N. Pana z d. 29. Września (11. Paźdz.) r. b., Radca Stanu Nadzw., Tomasz Le Brun, Podsekretarz Stanu przy Radzie Administracyjnéj, mianowany został Sekretarzem Stanu przy téjże Radzie.

Jego Cesarska Mość w skutek wstawienia się JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, oraz ze względu na chwalebne sprawowanie się i dobry sposób myślenia obywatela gubernii Płockiéj, Wojciecha Łępickiego, raczył Najmiłościwiéj udzielić przebaczenie synowi tegoż, Eugeniuszowi Łępickiemu, który w r. 1834. za znoszenie się z bandami zbrojnych włóczęgów, posłany został na Syberyą na zaludnienie, z utratą szlacheckiéj godności, — i dozwolił mu powrócić do Królestwa, bez zwrotu wszakże skonfiskowanego majątku.

Zawczoraj J. C. W. W. Xiążę Michał, zaszczycić raczył obecnością Swą widowisko sceniczne, dane w teatrze Pomarańczarni Łazienkowskiéj. Świetne grono najznakomitszych osób płci obojéj otrzymało zaproszenie na to widowisko.

Wczoraj rano J. C. Wysokość w towarzystwie JO. Xięcia Warszawskiego, Namiestnika Królestwa, udał się dla zwidzenia twierdzy Iwangrodu.

W zeszłą sobotę odbyła się instalacya JW. JX. Bułkiewicza, Prałata Kustosza Dyecezyi Augustowskiéj, na Rektora Akademii Duchownéj Rzymsko-Katolickiéj w Warszawie.

Francya.

Z Paryża, dnia 16. Października.

W Konstytucyoniście czytamy: »Przed niespełna tygodniem doniósł dziennik jeden, że P. Thiers w ciągu tygodnia tego do Paryża przybędzie; zwracał uwagę, że powrót jego

z powrotem Króla równocześnie nastąpi. Cała ta nowina czystym jest wymysłem. Wszystkie osoby, co Pana Thiersa znają, wiedzą dobrze, że on w Lille przebywa, całkiem oddany historycznym pracom swoim i ani myśli powracać do Paryża przed Listopadem. Aby dziennikowi owemu, który już wczoraj głosił, że Pan Thiers w Paryżu stanął, niepotrzebnych domysłów i przypuszczań oszczędzić, powiadamy mu, że go mylnie zainformowano, że Pana Thiersa w Paryżu nie ma, lecz, że on ciągle w Lille nad »historyą konsulatu i Cesarstwa« pracuje.«

Z dnia 17. Października.

Nadeszły tu wiadomości z Algieru z d. 10. Października. Kolumna pod dowództwem Generała Bugeaud bez oporu nieprzyjacielskiego w głąb kraju się wdzierała. W pochodzie zburzyła twierdzę należącą do byłego kalifa Ben Salem. Opodal znaleziono wiele silów pełnych pszenicy, jęczmienia i soli. Dnia 5. Paździer. stała kolumna nad Oued-Sufflah w kierunku ku Bordschel-Garubi. Dniem przedtém Ben Salem na czele konnych kabylów, puścił się się za kolumną. Małoznaczący od razu ogień broni ręcznéj stawał się coraz żywszym, ponieważ kilku dotychczas spokojnych pokoleń zniewolonych było do połączenia się z hufcem Ben Salema. Generał Gubernator dowiedziawszy się o tém, co się na straży tylnéj działo, rozkazał natychmiast zaczepne działania rozpocząć i po krótkim czasie kabylowie we wszystkich kierunkach pierzchać zaczęli. W téj nie wiele znaczącéj utarczce Francuzi dwóch mieli zabitych i 11 ranionych. Między piérwszymi jest pułkownik Leblond od 48go pułku liniowego, który przeszyty został dwoma kulami z zasadzki w chwili gdy przed pułkiem swoim postępował, aby miejscowość rozpoznać, na któréj działać miał.

W roku 1841. znajdowało się w trzech instytutach karnych galerowych, to jest w Brest, Rochefort i Toulonie, 6968 więźniów. Pomiędzy temi było: Francuzów 6461, cudzoziemców 447; według rodzaju przestępstwa rozklasyfikować ich można w następujący sposób; za morderstwo skazanych było 175, za udział w bandzie należącéj do wspólnéj zbrodni 72, za bankructwa oszustowskie 11, za wielożeństwo 5, za pobicie i ranienie 109, za przestępstwo w urzędowaniu 24, za polityczne przestępstwa 3, za biegostwo po poprzedniém ułaskawieniu 4, za otrucie 69, za gwałtowne zmuszanie do zapisu długu 15, za fałszowanie 192, za fałszowanie monet 116, za fałszywe świadectwa 6, za podpalanie 139, za przestąpienie karności 13, za pogróżki piśmienne 3, za zabójstwo 867, za ojcobójstwo 18, za rabunek 13, za bunt 9, za sprzedaż effektów wojskowych 3, za zgwałcenie kobiet 314, za kradzież 4546. Pomiędzy temi więźniami znajdowało się: 12 lekarzy i chirurgów, 5 księży, 2 autorów, 5 prawników, 27 nauczycieli i proffessorów, 7 muzykusów i innych artystów, 12 jeometrow i optyków, 381 tkaczów, 114 krawców, 360 handlujących, 184 cieśli i stelmachów, 1110 rólników, 110 stangretów i woźnic, 76 piekarzy, 58 rębaczów drzewa i węglarzy, 30 karczmarzy, 189 stolarzy, 105 młynarzy, 105 żołnierzy i celników, 49 robotników portowych i tragarzy, 815 wyrobników i t. p.

A n g l i a.

Z Londynu, d. 15. Października.

W gazetach naszych znachodzimy mnóstwo bajeczek pod względem podatku od dochodów i wybierania go, zmierzających oczéwiście do obudzenia nienawiści przeciw temu środkowi. A tak opowiadał Sun przed kilku dniami, że wielki dom Baring i spółka czysty dochód swój podczas ostatnich trzech lat w przecięciu tylko na 150 funt. szt. podał; wspomniana gazeta tłomaczyła nawet szczupłość téj summy z stósunków domu tego ku wielu państwom Unii północnéj Ameryki, które wypłaty swe zawiesiły; Globe wszelako zaraz oświadczył, że całe to podanie o domu Baringów niedorzeczną brednią. — Teraz opowiada Stamford Mercury, że znakomity dom handlowy w Gainsborough postanowił wszystkie swoje księgi handlowe przesłać Sir R. Peelowi do przejrzenia, jeżeliby podania domu tego co do ilości dochodów bez dowodów przyjąć nie chciał. Liczba ksiąg ma być tak znaczna, iżby dość wielkiego okrętu potrzeba była, aby je do Londynu sprowadzić, a zapewne czas trwałości podatku tego upłynąłby, nimby przejrzenie ksiąg handlowych domu uskutecznić się dało. — Wszakże i ta historyjka należy zapewne do rzędu bajek.

Jon Bean, który z pistoletu do Królowéj strzelił, w więzieniu, gdzie robotami krawieckiémi trudnić się musiał, zachorował i zdaje się, że dostał obłąkania zmysłów; dla tego może zgładzenie kary nastąpi.

Jako niepocieszający wpływ podatku od dochodów donosi Globe, że pewna liczba poważanych fabrykantów w Glasgowie i Paisley, przenosi się do Ameryki lub na ląd stały, dla założenia tam swych fabryk, i uniknienia tego podatku.

Ostania poczta z Ameryki przywozi ważne nowiny. Mexyk powstał z ponowionemi siłami; flotilla jego Yacatan bez oporu zajęła i zdaje się, że się teraz są w stanie prędko przeciw Texasowi zwróci. Tameczni republikanie

zaś właśnie odrętwienia i niedołężności, zbywa im na pieniędzach, aby uzbrojone już prawie okręty wojenne w Nowym Orleanie, do żeglugi przysposobić albo opłacać ochotników, co tłumami z Stanów Zjednoczonych w pomoc im przybyli, ale teraz podobnie tłumami ich znowu opuszczają.

W roku 1841. wypalono wódki w połączonych królestwach Wielkiéj Brytanii: w Anglii 5,919,207 gallonów, (1 galon zawiera naszych 8 garncy), w Szkocyi 8,504,333, w Irlandyi 6,359,124 gal.; razem 20,782,664 g.: akcyza od téj całéj ilości wynosiła 5,161,611 f. st. Z zagranicy i z osad wprowadzono jeszcze do tego 3,464,074 gallonów, od których cło wynosiło 2,417 166 f. szt.

W stosunku do ludności wypada konsumcya wódki: w Anglii na każdą głowę przeszło 2 kwarty, w Szkocyi przeszło 2 gall., a w Irlandyi przeszło 3 kwarty. Z tego więc okazuje się, że najwięcéj wódki piją w Szkocyi.

Według wykazów statystycznych, roczna ogólna wartość rzeczywistych nieruchomości wynosi w Anglii 59,685,412 f. st.: z których 30,448,991 f. st. przypada na grunta, 25,990,572 f. na domy mieszkalne, a reszta 6,244,949 f. na inne nieruchomości. Najbogatsze ze wszystkich hrabstw jest Middlesex, lubo najmniejsze, ponieważ obejmuje w sobie większą część Londynu, to jest nad północnym brzegiem Tamizy; reszta zaś Londynu, Southwark, należy do hrabstwa Surrey.

Odbywa się tu ciągle śledztwo z powodu wielkich malwersacyj w departamencie ceł, przez ułatwianie kontraband od wielu lat prowadzonych, które obliczają na miliony; 25 osób zostało uwięzionych.

Hr. Errol, W. Koniuszy Królowéj, zapozwany został do sądu za to, że podczas uroczystości wojskowéj w Portsmouth, wybił policyanta.

Od czasu Roberta Burns, szewca Blomfield i owczarza Hog, nie wydała Anglia żadnego „naturalnego poety«; teraz znowu otrzymała go w osobie niejakiego T. Cross. Jest on woźnicą dyliżansu, który od wielu lat odbywa drogę pomiędzy Londynem i Cambridge. Literacka atmosfera tego ostatniego miejsca zaraziła Crossa, tak, że w wolnych godzinach, a téż i na koźle, ulegając natchnieniom Melpomeny, ułożył bardzo szacowne drama w pięciu aktach, które teraz wyszło z druku w Londynie i wkrótce przedstawione będzie na teatrze w Cambridge pod opieką kilku Professorów. Naturaliści unoszą się nad tym utworem poetycznym. Drama to ma nazwę: *Edrik the Forester*, a bohaterem jest możny anglo-saxoński szlachcic, który po nieszczęśliwéj bitwie pod Hasting, wiernie mając w pamięci Haralda, walczy jeszcze nad brzegami Seweknu przeciw Normandczykowi Wilhelmowi, ale nakoniec pokonany przez Ralfa de Mortimer, z całego majątkn swego ogołocony został. Dziennik Sun udziela z téj sztuki rzeczywiście bardzo żywy obraz zwolna zaświtającego poranku — widowisko natury, które poeta w swojéj professyi jako woźnica, miał sposobność często i wielorako uważać.

Gazeta Nadworna donosi o awansowaniu 12 kapitanów, którzy się odznaczali w obronie Dschellalabadu, na Majorów, częścią do angielskiéj częścią do wschodnio-indyjskiéj armii; pięciu z nich otrzymało zarazem krzyże orderu Łaziénnego. Podpułkownik Monteith, który jako dowódca brygady pod Generałem Pollock dowodził, mianowany został Pułkownikiem i Adjutantem Królowéj; ostatnie jest zupełnie nadzwyczajném odznaczeniem dla oficera wschodnio indyjskiéj armii.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 1. Października.

Traktat, zawarty w Madrycie dnia 9. Października 1841. r., mocą którego Hiszpania uznaje rzeczpospolitą Uruguay i pokój z nią zawiera, przyjęty został dnia 21. Lipca przez Senat i Izbę reprezentantów w Montevideo.

Biskup Walladolidu, (jeden z mianowanych przez Papieża) został tu powołony, dla wytłomaczenia się przed najwyższym Trybunałem z tego, że w r. 1838. dał poświęcenie kapłańskie dwom duchownym, którym Papież w Rzymie udzielił dyspensę. Mianowany także przez Papieża Biskup z Astorga, jeden z najgodniejszych Prałatów hiszpańskich, tłumacz biblii, prosił rządu o pozwolenie złożenia swojéj duchownéj godności.

Pewien Włoch, który miał grać znaczną rolę w poruszeniach politycznych kraju swego, i tam na szubienicę skazany został, tu zaś przybrał nazwę Misleya, podał rządowi projekt, w imieniu pewnego nieznanego towarzystwa, względem wystawienia floty wojennéj, to jest obowięzuje się dostarczyć co rok po 7 uzbrojonych okrętów, czyli w przeciągu 14 lat, 1000 okrętów; za to zaś żąda, aby mu wolno było z lasów rządowych wycinać drzewo, i wyprowadzać je za granicę.—Niektórzy przewidują w przyjęciu tego projektu zupełny upadek lasów hiszpańskich; tymczasem zaś Ministrowie wyznaczyli kommissyą do rozstrząśnienia tego projektu, i dzienniki ministeryalne zapowiadają, że wkrótce Hiszpania prowadzić będzie wyłączny handel drzewem po wszystkich częściach świata.

Szef polityczny miasta Kadyxu doniósł rządowi, że banda głosnego Romerito, jedna z tych, które pustoszyły Seranią de Ronda, została pobita i rozproszona.

W ł o c h y.

Z Rzymu, dnia 11. Października.

(*Gaz Powsz*) — O prawdziwości twierdzeń gazecierskich, jakoby gabinet Petersburski zachodzące z dworem Rzymskim stósunki względem poddanych katolickich w Cesarstwie obecnie zerwał, bardzo powątpiewać należy. Owszem stanął tu w osobie kapitana Gregoriewa nowy goniec gabinetowy z Petersburga z ważnemi depeszami. Osoby rzeczy świadome powiadają, że się one zawiązania nowych układów tyczą. Jeżeli zaś mimo to odwołanie zawierzytelnionego tu Cesarsk. pełnomocnego posła Potemkina i zastąpienie go tylko sprawującym interesa nastąpi, nie wypada w tém nic innego upatrywać prócz demonstracyi dyplomatycznéj bez następstwa.

Rozmaite wiadomości.

Z Berlina, dnia 14. Października.—Słychać, że rząd pruski ma zamiar zaciągnąć pożyczkę w summie 80 milionów talarów na budowę kolei żelaznych kosztem skarbu, tam, gdzie dotąd nie ma przedsiębierców prywatnych.

Z Berlina, d. 12. Paźdź. — Od obydwóch oficerów pruskich, służących w wojsku Rossyjskiém w Czerkassyi temi dniami listy tu odebrano, a tak pokazało się, że podawana w gazetach (i w Poznańskiéj) wiadomość jakoby zginąć mieli, wierutném jest kłamstwem. W listach tych wyrażają, że straty przez wojsko Rossyjskie ostatniemi czasy poniesione, są małoznaczne, że jednak wojny zaczepnéj zaprzestaną i gorali tylko w wąwozach ich coraz ściśléj opasywać postanowiono.

(*) Nie uwłaczając bynajmniéj zasługom i zdolności obydwuch tu zamieszkałych dentystów, znanych już zaszczytnie publiczności tutejszéj, sądzimy jednak, że nie będzie od rzeczy zwrócić uwagę szanownéj publiczności na przybyłego tu nie dawno dentystę, P. Wolf, który w biegłości i gruntownéj znajomości sztuki swéj do rzadkiego doszedł stopnia doskonałości. Roboty Pana Wolfa równie czyste jak skrupulatnie wykonane tak celowi swemu odpowiadają, że ich od zębów naturalnych rozróżnić nie można i że prawie te same czynią usługi. Ceny robót Pana Wolfa tak są zresztą umiarkowane, że i mniéj majętny rady i pomocy jego szukać może.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Od dnia 16. do 24. Października.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyższy	Stan barometru.	Wiatr.
16. Paźdz	+ 4,1°	+ 8,3°	28 = 0,9 =	Połud. z.
17. »	+ 6,2°	+ 8,8°	27 = 11,9 =	dto.
18. »	+ 6,1°	+ 10,9°	27 = 8,3 =	Połud. w.
19. »	+ 3,0°	+ 14,0°	27 = 4,8 =	dto.
20. »	+ 3,2°	+ 7,8°	27 = 7,1 =	Połud. z.
21. »	+ 0,7°	+ 7,1°	27 = 10,4 =	dto.
22. »	+ 1,7°	+ 7,2°	27 = 11,7 =	Połud.
23. »	+ 1,1°	+ 7,0°	27 = 8,8 =	Połud. w.
24. »	+ 2,5°	+ 12,0°	27 = 7,0	dto.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 24. Październ. 1842. r. od Tal.	sgr.	fen.	do Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel	1	17	—	1	17	6
Zyta . dt.	1	7	6	1	8	—
Jęczmienia dt.	1	—	—	1	1	—
Owsa . dt.	—	21	—	—	22	6
Tatarki dt.	1	11	—	1	12	6
Grochu . dt.	1	7	6	1	8	6
Ziemiaków dt.	—	16	6	—	17	6
Siana cetnar	1	7	6	1	10	—
Słomy kopa	7	5	—	7	10	—
Masła garniec	2	—	—	2	1	6